

WŁODZIMIERZ DŁUBACZ

U ŹRÓDEŁ FILOZOFII OD MITU DO LOGOSU

Filozofia zaczęła od odpowiedzi na pytanie, jak powstał świat. Pierwotnie było to pytanie mitologiczne. Równie interesujące jest pytanie o to, jak powstała sama filozofia, jakie były jej źródła, co było dla niej inspiracją i wzorem. Problem jest bardzo złożony, a zdania znawców przedmiotu podzielone. Niniejszy artykuł stanowi szkicową próbę jego naświetlenia. Przyjmując, że źródła filozofii tkwią głównie w mitologii, stara się ukazać, jak i dlaczego dochodzi do przejścia od myśli mitologicznej (religijnej) do myśli filozoficznej.

*

Przed powstaniem filozofii istniały wśród ludzi i wiedza potoczna, i wierzenia religijne oraz związane z nimi przekonania moralne i sztuka. Na istotne dla człowieka pytania światopoglądowe dawała odpowiedzi religia. W starożytnej Grecji wiązała się ona zaś z mitami i literaturą (poezją)¹.

Najdawniejsi poeci greccy, tacy jak Homer, Hezjod, Ferekydes czy Epimenides zebrali i przekazali następnym pokoleniom stare opowieści o bogach rządzących światem i ludźmi oraz o tym, jak powstał świat i dlaczego jest taki.

Dr WŁODZIMIERZ DŁUBACZ – adiunkt Katedry Filozofii Religii na Wydziale Filozofii KUL; adres do korespondencji: Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin.

¹ Por. A. K r o k i e w i c z, *Moralność Homera i etyka Hezjoda*, Warszawa: IW PAX 1959, s. 223.

Mitologia i filozofia grecka powstały na gruncie religijnych wierzeń Greków². Wierzenia te, o których niewiele wiadomo, zostały poddane literackiemu opracowaniu. Poeci starali się zaprowadzić wśród bardzo licznych mitów pewien porządek, kierując się ideą genezy – przez wywodzenie bóstw od wspólnego przodka lub pary takich przodków na początku świata³.

Pierwsi wielcy poeci greccy – Homer i Hezjod – porządkując stare opowiadania o bogach, nadają im postać mitologiczną; uchodzą zatem za właściwych twórców religii mitologicznej i za greckich teologów⁴. Arystoteles określa ich mianem teologów, odróżniając jednocześnie od filozofów⁵, choć mówi, że ten, kto kocha mit, jest jakoś filozofem – και ο φιλομυθος φιλοσοφος εστιν⁶. Uczynili oni bogów przyczynami (αρχαι) wszystkiego. We-

² Religia grecka (oficjalna, polityczna) sprowadza się zasadniczo do kultu (grupowych obrzędów). Złożyło się na nią wiele kultów różnych plemion, które razem utworzyły ludność grecką. W religii tej brak świętych ksiąg, dogmatów, opracowanej doktryny. Bogowie są „ludzcy” w swoich reakcjach i sposobach działania (antropomorfizm). Poeci doby archaicznej, jak się sądzi, przyczynili się istotnie do ujednoczenia greckich wierzeń. Upowszechnili je także propagując swoje poematy. W ich świetle bogowie są obecni w świecie oraz interweniują w ludzkie sprawy. To, co dzieje się w świecie, jest wynikiem decyzji boskich i ludzkich. W religii greckiej najważniejszym aktem kultu było składanie ofiary, które polegało w zasadzie na niszczeniu przedmiotów darowanych bogom. Rozróżniano ofiary krwawe i bezkrwawe. Ofiara była ludzkim darem dla bóstwa, składanym na ołtarzu, któremu zazwyczaj towarzyszyły: modlitwa, procesja i uczta. Głównym miejscem kultu były świątynia i dom. W religii greckiej brak w zasadzie stanu kapłańskiego, choć występują kapłani określonych bogów. Organizatorem cyklicznych świąt była Polis, a funkcję kapłanów sprawowali urzędnicy (przez jeden rok). Obok tej oficjalnej religii państwowej występowały tzw. misteria, będące pod kontrolą państwa oraz działające poza jego zasięgiem sekty, jak np. orficy. Mieli oni już własnych kapłanów i literaturę religijną, która zawierała kosmogonię, budowaną na wzór kosmogonii Hezjoda. Wedle nich u początków świata stoi Chronos (czas). W religijnej myśli orfików centralne miejsce zajmowała eschatologia, a człowiek pojęty był jako dusza (duch) – przeciwstawiona ciału (pozaświatowa „iskra boża”). Por. na ten temat np.: L. G e r n e t, A. B o u l a n g e r, *Le Génie grec dans la religion*, Paris: Albin Michel 1970; E. R. D o d d s, *The Greeks and the Irrational*, Berkeley: University of California Press 1951; J.-P. V e r n a n t, *Mythe et société en Grèce ancienne*, Paris: F. Maspero 1974; t e n ż e, *Mythe et pensée chez les Grecs. Études de psychologie historique*, Paris: F. Maspero 1965; G. S. Ch. K i r k, *Myth, Its Meaning and Functions in Ancient and Other Cultures*, Cambridge: Cambridge University Press 1970; W. K. Ch. G u t h r i e, *Orpheus and Greek Religion*, London: London University Press 1952; B. B r a v o, E. W i p s z y c k a, *Historia starożytnych Greków*, t. I, Warszawa: PWN 1988, s. 297-336.

³ Zasadniczo występuje wśród nich motyw płciowej „kreacji” bóstw.

⁴ Homer, Hezjod i Solon uważani są za uniwersalnych nauczycieli Greków – tego, co człowiek powinien wiedzieć z dziedziny religii, moralności i obyczajów. Por. H. I. M a r r o u, *Historia wychowania w starożytności*, tł. S. Łoś, Warszawa: PIW 1969.

⁵ Por. A r y s t o t e l e s, *Metafizyka*, 983 b 27.

⁶ Por. tamże, 982 b 18.

dług Arystotelesa reprezentują oni ludzką myśl w jej pierwotnym, właśnie mitologicznym stadium. Ale mitologia poetów to już religia⁷, w dużej mierze zrationalizowana. „Już u Homera – pisze W. Jaeger – spotykamy początki światopoglądowego rozumienia poszczególnych mitów. Nie ma u niego jednak jeszcze prób systematycznego rozpatrywania rozmaitych mitycznych tradycji pod tym kątem widzenia: na to zdobył się dopiero Hezjod [...] Myśl autora *Teogonii* nie zadowala się więc tym, aby powiązać ze sobą uznanych i powszechnie czczonych bogów, nie wystarcza jej to, co przekazała ówczesna wiara religijna; przeciwnie, wprzęga ona tradycje religijne w najszerszym rozumieniu kultu, mitycznych opowieści i własnych przeżyć religijnych w służbę systematycznej refleksji wyobraźni i rozumu nad powstaniem świata i życia ludzkiego”⁸.

To przejście od religijnego tłumaczenia świata (mitu) do wyjaśniania filozoficznego (logosu) nie dokonało się od razu. Poprzedza je mądrościowa refleksja poetów, zwłaszcza kosmogonia Hezjoda, gdzie dochodzi do stopniowej racjonalizacji mitów. Poezja stanowi więc pierwszą próbę racjonalizacji religii i zarazem jej teologię – swoisty mit mitu. Przygotowuje tym samym „materiał” dla refleksji filozoficznej. Mit stanowi fantastyczno-poetyckie, wyobrażeniowe tłumaczenie rzeczywistości, zwłaszcza dotyczącej człowieka; posługuje się intuicyjnie ujmowanymi analogiami, podsuniętymi przez poznanie zmysłowe i wyobraźnię. Początkowo Grecy traktowali mity poważnie. Mitologia dostarczała im wiedzy pozwalającej na rozumienie świata, bo ujawniała jego przyczyny. Stanowiła ponadto próbę całościowego („systemowego”) tłumaczenia rzeczywistości. Każde zdarzenie (rzecz) miało swój mit, czyli opis jego powstania. Mity stanowiły pewną całość, tworząc kosmogonię wyjaśniającą, jak powstał cały świat, a więc zarówno świat przyrody, jak i „świat” bogów. Tak zatem wyjaśnienie to obejmowało także „rzeczywistość” boską, dlatego było jednocześnie teogonią. Bóstwa bowiem w myśli Greków stanowiły „naturalną” część świata. Z czasem jednak mit został zakwestionowany i narodziło się nowe podejście do rzeczywistości – nazwane potem filozofią (nauką).

Zasadniczym źródłem przekonań światopoglądowych Greków były poematy. Stanowiły one zarówno materiał do przemyśleń, jak i gotowe ich wzorce. W nich zaś stale poszukuje się przyczyn dla tego, co się wydarza. Utrzymuje

⁷ Religia grecka nie utożsamia się z mitologią. Zawiera dwa zasadnicze składniki: $\mu\theta\theta\omicron\varsigma$ (pewna wiedza o bogach) i $\theta\epsilon\rho\alpha\pi\epsilon\iota\alpha$ (kult); pierwszy stanowi jej aspekt „teoretyczny”, drugi zaś – praktyczny (oznacza całość czci i kultu bogów). Por. W. L e n g a u e r, *Religijność starożytnych Greków*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 1994, s. 11.

⁸ *Paideia*, t. I, tł. M. Plezia, Warszawa: IW PAX 1962, s. 95 n.

się, że wszystko, co się zdarza, jest dziełem bogów; nic nie dzieje się bez przyczyny. Bogowie są tutaj pojmowani antropomorficznie, jako „nadhłdzie”, którzy przewyższają człowieka, choć mają podobną do niego naturę⁹. W mitologii pierwotny stan świata i proces jego różnicowania się przedstawione są także antropomorficznie – przez odwołanie się do narodzenia z rodzica bądź pary rodziców¹⁰.

Największy poeta grecki, Homer, uchodzi powszechnie za wychowawcę Greków¹¹. W centrum jego poetyckiego zainteresowania stoi człowiek i jego los. Ma, rzecz można, „filozoficzne” spojrzenie na świat. Jego dwa wielkie poematy, *Iliada* i *Odyseja*, stanowią podstawowe teksty szkoły greckiej. Z nich właśnie przede wszystkim wywodzą się greckie pojęcia o bóstwach i świecie. Mit Homerowy traktowali Grecy jako swoją prahistorię. W *Iliadzie* poeta podejmuje m.in. zagadnienie początku i źródła wszystkich bogów. Ma nim być Okeanos. On wraz z Tetydą mają też być prarodzicami wszystkich rzeczy. Świat narodził się więc z Okeanosa i Tetydy¹². Tym, co tu istotne

⁹ Już starożytni sądzili, że to poeci uformowali obraz bogów na wzór człowieka (por. np. K s e n o f a n e s B 10-15, [w:] H. D i e l s, W. K r a n z, *Die Fragmente der Vorsokratiker*, Bd. I, Berlin: Weidmannsche Verlagsbuchhandlung 1956⁸). W obronie godności bogów wystąpią przeciw poetom dopiero filozofowie. Grecy byli przekonani o istnieniu całej sfery sił boskich przejawiających się w świecie na różne sposoby. Bogowie byli pojęci jako istoty nieśmiertelne (ale nie wieczne, bo powstałe), potężne (obdarzone mocą, ale nie wszechmocą, z uwagi na istnienie innych bogów i Mojry – prawa rządzącego kosmosem), mające ludzki charakter i niekiedy ludzką postać, w zasadzie niewidzialni, obdarzeni wiedzą (ale nie wszechwiedzą). To, co boskie, w gruncie rzeczy jest jedno, ale ma wiele postaci. Grecy przyjmowali hierarchię (stopniowanie) boskości: rozróżniali bogów (olimpijskich, rządzących światem), demonów (dobrych lub złych, zajmujących się ludźmi) i herosów (ubóstwionych ludzi). Grecki bóg był istotą skończoną, przewyższającą człowieka „ilościowo”, ale nie różnił się od niego jakościowo, stanowił też część świata. Por. W. Ch. G u t h r i e, *The Greeks and Their Gods*, London: London University Press 1950. Bóg Greków to ostatecznie unieśmiertelniony człowiek. Człowiek więc w bogach spotyka samego siebie. I w tym sensie jest to religia naturalistyczna. Por. G. R e a l e, *Historia filozofii starożytnej*, t. I, tł. E. I. Zieliński, Lublin: RW KUL 1993, s. 35.

¹⁰ To genetyczne nastawienie mitologów oraz później pierwszych filozofów zostanie odrzucone dopiero u Heraklita. Por. G. S. K i r k, J. E. R a v e n, M. S c h o f i e l d, *Filozofia przedsokratejska*, tł. J. Lang, Warszawa–Poznań: Wydawnictwo Naukowe PWN, Axis 1999, s. 26.

¹¹ Por. K s e n o f a n e s B 10; P l a t o n, *Państwo*, 606 E; także: K. K u m a n i e c k i, J. M a n k o w s k i, *Homer*, Warszawa: WSiP 1974; J a e g e r, dz. cyt., t. I, s. 67-87.

¹² Por. H o m e r, *Iliada*, tł. K. Jeżewska, pieśń XIV, Warszawa: Prószyński i S-ka 1999. Według niego Okeanos jest początkiem bogów i wszystkich rzeczy – Ωκεανον τε θεων γενεσιν και μητερα Τηθων [...] (tamże, w. 301). Platon (*Teajtet*, 152 E) i Arystoteles (*Metafizyka*, 983 b 27) interpretują to sformułowanie Homera kosmologicznie.

z filozoficznego punktu widzenia, jest wskazanie na istnienie przyczyn wszystkiego i przyczynowe „tłumaczenie” rzeczywistości¹³.

Drugi wielki poeta grecki – Hezjod – jest autorem *Teogonii*, poematu o „narodzinach bogów” i powstaniu świata z Chaosu. *Teogonia* to epos kosmogoniczny, w którym poeta stara się uporządkować występujące wierzenia o bogach. W poemacie przedstawia przede wszystkim rodowód bogów, ich wzajemne związki i działania (kompetencje). Rozważa także, jak jest ułożony świat, jakie w nim rządzą prawa oraz jakie miejsce zajmuje w nim człowiek. We Wstępie podaje informację, że prawdę o tym wszystkim objawiły mu Muzy i poleciły jej głoszenie. Wedle poematu z Chaosu – jako prapoczątku – wyłoniły się: Ziemia, Niebo i Tartar, a także ożywiający wszystko Eros. Z połączenia Ziemi i Nieba natomiast narodził się Kronos, po nim zaś inni bogowie. Podzielili się oni władzą nad światem. Zostali jednak pokonani przez Zeusa, syna Kronosa, który odąd sprawuje rządy sprawiedliwie i jest aktualnym władcą świata i królem bogów. Jego zwycięstwo kończy więc kosmogoniczny proces i Hezjodowe o nim opowieści¹⁴. Kosmogonia Hezjoda jest jedynie preludium do ukazania dziejów bogów; najpierw bowiem powstał świat, a dopiero potem kolejno wszyscy bogowie. Znaczy to, że bóg, wedle niego, nie jest kosmogenetyczny. Hezjod zasadniczo przedstawia i uzasadnia źródła władzy najważniejszego boga, Zeusa.

Wedle Hezjoda źródłem jego wiedzy o bogach są Muzy. To boskie Muzy, córki Zeusa, które objawiły mu się u stóp Helikonu, odkryły przed nim kosmogoniczne i teogoniczne tajemnice „prapoczątków” wszystkiego. Wybrały go i ujawniły mu prawdę o powstaniu świata i jego boskich władcach. Bogowie więc istnieją, skoro się objawili; nie można zatem w to wątpić. Hezjod otrzymał od nich dar poezji, co znaczy dar głoszenia prawdy, która ma charakter boski, prawdy ukrytej przed oczami śmiertelnych¹⁵. W ten sposób poezja urasta do rangi wiedzy boskiej, a poeta staje się wybrańcem bogów

¹³ Por. F. M. C o r n f o r d, *From Religion to Philosophy: A Study in the Origins of Western Speculations*, Cambridge 1913. Poddaje on szeroko filozoficznej interpretacji występujący u Hezjoda mit o powstaniu świata.

¹⁴ Niektórzy sądzą, że świat – wedle Hezjoda – powstał z pierwotnej ciemności, a kształty z bezkształtu. Por. M. C y t o w s k a, H. S z e l e s t, *Literatura grecka i rzymska w zarysie*, Warszawa: PWN 1981; J. Ł a n o w s k i, *Literatura starogrecka*, [w:] *Dzieje literatury europejskiej*, t. I, pod red. W. Floryana, Warszawa: PWN 1977, s. 15-134; T. S i n k o, *Literatura grecka*, t. III, Kraków–Wrocław: „Ossolineum” 1951-1954; t e n ż e, *Zarys literatury greckiej*, t. II, Warszawa: PWN 1959.

¹⁵ Por. H. P o d b i e l s k i, *Mit kosmogoniczny w „Teogonii” Hezjoda*, Lublin: TN KUL 1978, s. 65.

i pośrednikiem między nimi a ludźmi, przekazując im „boską prawdę” o całej rzeczywistości¹⁶. Poezja Hezjoda, będąca pieśnią o narodzinach bogów i świata, zyskuje religijne uzasadnienie i jest wyrazem boskiej mądrości, a więc najwyższej wiedzy. Pieśń ta ujawnia prawdę o tym, że za bieżącymi wydarzeniami kryje się przeszłość; prawdę o procesie stawania się wszystkiego, o swoistej „ewolucji” świata i rządzących nim sił, o początkach wszechrzeczy. W ten sposób poezja odsłania przed ludźmi podstawy świata, jego początek, „pierwsze przyczyny”. Wszystko staje się więc zrozumiałe, zwłaszcza proces stawania się obecny we wszechświecie. W ten też sposób poezja odrzuca pogląd, że wszystko, co się dzieje, jest przypadkowe, a więc bez przyczyny i celu. Rzeczywistość jawi się zatem jako w pewien sposób racjonalna¹⁷. Hezjod wskazuje na Zeusa jako na władcę i twórcę aktualnego porządku świata – ładu kosmicznego i moralnego. Świat stanowi tu pewną całość, zawiera ład i porządek, ma boską historię i boskie przyczyny. Hezjod głosi więc racjonalną religię Zeusa, który łączy w sobie najwyższą siłę i mądrość. Sugeruje on, że człowiek sam z siebie do takiej prawdy dojść nie może. Sposobem jej poznania jest tylko swoiste jej objawienie. Stąd ludzka wiedza o tych sprawach ma boski początek i źródło. Pojawia się więc tu przeciwstawienie wiedzy boskiej (prawdziwej) o ukrytych przyczynach wszystkiego i wiedzy ludzkiej (pozornej), dotyczącej zmysłowego świata.

Mitologia zawiera rozróżnienie na dwa „światy” – boski i ludzki. Pierwszy, choć powstały, to jednak w pewien sposób jest wieczny (bez końca), drugi zaś jest czasowy (powstający i ginący). W mitologicznej wizji rzeczywistość jest zatem „złożona”, dwojaka: boska i ludzka. Pierwsza jest ukryta (przed zmysłami), druga zaś widzialna. Druga jest też całkowicie zależna od pierwszej i zachodzi między nimi związek przyczynowy. Poetycka budowa eposu jest więc „dwupiętrowa” – oglądamy przedstawiane wydarzenia z dwóch różnych punktów widzenia: boskiego i ludzkiego. Wszystko, co człowieka spotyka, pochodzi z zewnątrz, bierze się z woli bogów¹⁸. Za widzialnym światem ukrywa się więc inny świat, a ten, w którym żyjemy, jest jakby

¹⁶ Podobne przekonanie żywił także Platon, np. w *Ionie*.

¹⁷ Przy tej okazji warto wspomnieć o drugim poemacie Hezjoda – *Pracach i dniach*, zawierającym cały szereg mądrościowych refleksji poety nad ludzkim życiem. Por. także: *Narodziny bogów (Theogonia)*; *Prace i dni*; *Tarcza*, tł. J. Łanowski, Warszawa: Prószyński i S-ka 1999.

¹⁸ Wyjaśnienie religijne jest zawsze związane z osobową stroną człowieka. Tłumaczenie takie opiera się na przekonaniu, że jego życie osobowe może tłumaczyć tylko osoba, a nie rzecz. Według teologów wszystkie działania ludzkie mają pozaludzką przyczynę. Człowiek żyje w stałej obecności bogów, ich interwencji; stara się uzgodnić swoje decyzje z ich wolą.

jego cieniem. Poznać prawdę to odkryć owe ukryte przyczyny tego, co się dzieje w widzialnym świecie.

Hezjod przedstawia zatem, jak powstał świat oraz jak powstał bogowie. Przyjmuje, że wszystko ma swój początek oraz że istnieje jakiś ostateczny początek¹⁹, do którego można dojść w poznaniu, i że dalej pójść niepodobna. Początek zaś u niego znaczy tyle, co prapoczątek wszystkiego. Hezjod stawia więc zagadnienie powstania świata i daje na nie swoją mitologiczną odpowiedź. Przyjmuje koncepcję narodzenia się świata, dokładniej zaś – serii kolejnych narodzin. Rodzenie się jest jedyną formą powstawania, jaką zna. Wyjaśnia zatem świat przyczynowo, choć sam problem stawia i „rozwiązuje” w pojęciach mitologicznych. Przyjmuje zasadę, że wszystko, co powstaje, ma swój początek, czyli przyczynę, którą jest inny „byt” (rzeczywistość). Teogonia Hezjoda poprzedzona jest opisem powstania świata; epos rozpoczyna się zatem od kosmogonii. Wydaje się, że to ona zasadniczo stanowi źródło inspiracji do powstania filozofii oraz grunt (odniesienie) dla tradycji presokratycznej. W tłumaczeniu powstania świata Hezjod odwołuje się do Uranosa (Nieba) i Gai (Ziemi) jako dwóch zasad widzialnego świata. Przed nimi natomiast był Chaos, ale i on powstał – nie jest więc wieczny²⁰. Czym jest Χάος, nie bardzo wiadomo. Można o nim powiedzieć, że stoi on u początków świata, jest bowiem zrodzony jako pierwszy; jest więc pierwszym „bytem” – „przasadą” świata. Hezjod nie podejmuje pytania o sam początek owego procesu, o to, jaką on ma naturę, czy jest w nim coś, co nie powstaje. Wydaje się też,

¹⁹ Hezjod świadomie podjął próbę odpowiedzi na pytanie o początek świata (por. Aristoteles, *Metafizyka*, 984 b). Posłużył się mitem. W owych czasach, gdzie nie utworzono jeszcze filozoficznego języka, mit był jedynym narzędziem przekazywania myśli racjonalnej.

²⁰ „Najpierw urodził się Chaos, a następnie Gaja [...]” – Η τοι μὲν πρῶτιστ᾽ Ἄχος γένετ [...] (*Teogonia*, w. 116). Jako trzeci urodził się Eros. Opis powstania świata jest bardzo szkicowy; zawiera się w 18 wierszach. Najwięcej trudności rodzi tu pojęcie chaosu. Doczekało się też ono wielu interpretacji, generalnie bądź jako przestrzeni (miejsca), bądź jako substancji (tworzywa). Już dla starożytnych było ono niejasne i kontrowersyjne. Wydaje się, że to Arystoteles (*Fizyka*, 208 b 29) ustalił tradycję jego pojmowania jako „pustej przestrzeni”, gdzie wszystko mogło powstać. Podobnie rzecz widział wcześniej Platon (*Timajos*). Pojęcie chaosu jako „beładnej, nieuporządkowanej materii”, bezformy, przeciwstawionej kosmosowi, wprowadzili dopiero stoicy. Por. na ten temat: Podbielski, dz. cyt., s. 97. Według F. M. Cornforda (dz. cyt., s. 21) chaos to pusta przestrzeń między niebem a ziemią. Przeciwstawia się tej interpretacji H. Podbielski i utrzymuje, że Hezjod wprowadzając to pojęcie miał na uwadze „część wszechświata” i lokalizował ją w przestrzeni Cieśniny Gibraltarskiej („Słupy Heraklesa”). Chaos, według niego, stanowi pogranicze życia i śmierci, jest „zarodnią” świata, źródłem wszystkich jego części. Na temat chaosu por. także: F. Solmsen, *Chaos und Apeiron*, „Studi italiani di filologia classica”, 24(1950) 245-248; A. F. Lessew, *Chaos antyczny*, „Meander”, 9(1957) 283-293.

że Hezjodowa kosmogonia odwołuje się do wizji świata już istniejącego, nieświadoma problemu jego istnienia.

U Hezjoda mamy więc do czynienia z refleksją nad istniejącymi wierzeniami. Jej przedmiotem jest zawarta w nich wiedza o świecie i o bogach. Refleksji tej przyświeca pytanie o początek i pochodzenie świata; ma ono jednak charakter religijny. Hezjod szuka na nie odpowiedzi w religii (micie), a nie w badaniu świata. Wprowadza on stary mit i usiłuje go uracjonalnić – traktuje go teologicznie. W jego wizji rzeczywistości bogowie znajdują się wewnątrz świata, pochodzą od Nieba i Ziemi. Powstali zaś dzięki Erosowi. Niebo, Ziemia i Eros są „częściami” świata. Bogowie są nieśmiertelni, ale nie są wieczni, bo mają początek, skoro powstałi.

Tak więc Grecy, w osobach swoich przedstawicieli – Homera i Hezjoda, starają się rozwiązać problem pochodzenia świata oraz natury boskich sił (bóstw) już w swojej mitologicznej religii (i poetyckiej teologii zarazem), która stanie się zapleczem dla rodzącej się filozofii²¹. W mitologii greckiej występuje bowiem mocna tendencja do konstruowania kosmogonii i teogonii, zawierającej ogromny ładunek antropomorficzny²². Hezjod szuka odpowiedzi na pytanie o początek świata. To zagadnienie właśnie stanie się centralnym problemem dla pierwszych filozofów i poniekąd zrodzi samą filozofię i naukę. Wielu historyków myśli filozoficznej uznaje go za prekursora greckiej filozofii²³. Mitologiczne próby opisu świata stanowią historycznie niejako „wstęp” do filozofii i warunek, by mogła pojawić się w pełni racjonalna myśl filozoficzna. Niektórzy sądzą, że „epos zawiera w załączku całą filozofię grecką”²⁴, a nawet że Hezjod jest pierwszym filozofem greckim²⁵. Mitologia, wyrażając pewne idee filozoficzne w poetyckim języku pod postacią mitów, stanowi *quasi*-racjonalne, wyobrażeniowe przedstawienie dziejów świata od momentu jego narodzin. Mitologia jest świadomie podjętą próbą wy tłumaczenia świata przez opis jego rozwoju z prostego początku²⁶. Tak więc

²¹ Religijno-mitologiczna wizja świata domagała się także racjonalizacji.

²² Mitolodzy wymieniają dwie „zasady” przeciwstawne sobie – aktywną i pasywną – jako przyczyny wszystkich rzeczy; wskazują na dwie pary rodzicielskie: Homer na Okeanosa i Tetydę, a Hezjod na Powietrze i Noc. To swoisty antropomorfizm.

²³ Por. np. W. N e s t l e, *Vom Mythos zum Logos*, Stuttgart: Kröner 1942², s. 17; C o r n f o r d, dz. cyt., s. 10; W. Ch. G u t h r i e, *A History of Greek Philosophy*, vol. I, Cambridge: Cambridge University Press 1962, s. 46.

²⁴ Por. J a e g e r, dz. cyt., t. I, s. 178.

²⁵ Por. O. G i g o n, *Der Ursprung der griechischen Philosophie von Hesiod bis Parmenides*, Basel: Schwabe 1968⁸.

²⁶ Por. K i r k, R a v e n, S c h o f i e l d, dz. cyt., s. 25.

i w poezji, i w rodzącej się następnie filozofii mamy do czynienia z dociekaniami początków rzeczywistości, z tym że w pierwszej są to dociekania *quasi*-racjonalne (wyobrazeniowe), w drugiej zaś racjonalne. Filozofia wobec mitologii stała się myśleniem krytycznym.

Mitologiczna teogonia i kosmogonia poprzedzają zatem filozoficzną kosmologię. Filozofia zaczyna się wtedy, kiedy przeniesiono zainteresowania ze świata bogów (mitu) na naturę – φύσις. Świat stanowił więc naturalny i pierwszy zarazem przedmiot badania. Początek filozofii utożsamia się także z rozpoczęciem poznania zreflektowanego, ogólnego, koniecznego i uzasadnionego – przez odkrywane za pomocą rozumu proporcjonalne czynniki należące do świata²⁷. Punktem wyjścia badania nie są już istniejące mity i wierzenia, ale rzeczywistość dana w ludzkim doświadczeniu – τα οντα („rzeczy, które są”). Dla pierwszych filozofów rzeczywistość jest tym, co ich otacza, co widzą i czego mogą dotknąć. Pytają o to, czym jest ten świat, co jest jego prawdziwą naturą, czyli jakąś istotną bytowością wszystkich rzeczy i zarazem ukrytą przyczyną ich działań²⁸. Filozofia nie przejmuje więc przedmiotu badania od religii i mitologii, a przeto nie kształtuje się wskutek prostej jej racjonalizacji.

Wraz z powstaniem filozofii zmienia się zatem greckie podejście do mitów: mit dla filozofów zaczyna oznaczać to, co fantastyczne, wyobrazeniowe, niesprawdzalne, fabularne, naiwne²⁹. Filozofowie (*resp.* mędrcy), pomijając mity, zwracają się do bezpośredniego źródła wiedzy – do zmysłów. Bogowie zaś w tym poznaniu są nieobecni. Pojawia się krytycyzm poznawczy, rodzący zwątpienie w prawdziwość mitycznych opowieści³⁰. Ludzkie myślenie prze-

²⁷ Por. M. A. K r a p i e c, *Metafizyka. Zarys teorii bytu*, Lublin: TN KUL 1978², s. 76; t e n ż e, *U podstaw rozumienia kultury*, (Dzieła, XV), Lublin: RW KUL 1991, s. 225.

²⁸ Por. E. G i l s o n, *Bóg i filozofia*, tł. M. Kochanowska, Warszawa: IW PAX 1961, s. 28.

²⁹ Trzeba oczywiście rozróżnić mit w znaczeniu potocznym (ludowym) i „naukowym” (filozoficznym).

³⁰ Mit znaczył pierwotnie tyle co opowiadanie i nie różnił się od logosu (μῦθος = λόγος). Dopiero u Herodota pojawia się nowe znaczenie mitu – mit teraz to fikcja czy bajka. Analogicznie rzecz ma się z rozumieniem mitu w filozofii w V i IV w. przed Chr., kiedy pogłębia się pojęcie logosu jako dyskursywnej, racjonalnej refleksji nad istotą tego, co jest, wtedy przeciwstawia się logos mitowi (Platon). Mit zatem to tylko pewne wyobrażenie o bogu, duszy czy świecie, różne od myśli racjonalnej. Mit miałby przeto stanowić niższą postać ludzkiej „wiedzy” i zarazem odrębną kategorię wypowiedzi. Niemniej jednak Grecy sądzili, że w mitach wyraża się jakaś ważna prawda o bogach i świecie, której inaczej przedstawić się nie da. Jeszcze Platon posługuje się w swojej filozofii mitem, gdy chce wyrazić prawdy najwyższe. Na temat rozumienia mitu por. np. H. P o d b e l s k i, *Nowe teorie mitu*, [w:] *Z zagadnień literatury greckiej*, pod red. J. Pliszczyńskiej, Lublin: TN KUL 1978, s. 42; E. W o l i c k a,

chodzi więc drogę od posługiwania się wyobraźnią do posługiwania się rozumem, związanym z doświadczeniem zmysłowym.

Jest faktem, że Grecy niezwykle cenili sobie mądrość i uważali, iż jej zdobycie jest powołaniem człowieka. Mądry dla nich był ten, kto ujawnia nieznane, kto rozświeśla tajemnice rzeczywistości. Filozofia w Grecji narodziła się właśnie w wyniku poszukiwania owej mądrości, ale na drodze naturalnej. Powstała jako racjonalizacja i krytyka zarazem mitologicznej religii³¹, zwłaszcza jej prób tłumaczenia powstania świata. Istniejąca uprzednio religia (wierzenia ludowe) została przez poetów poddana swoistej racjonalizacji i humanizacji. W ten sposób powstała tzw. religia Olimpu, czyli mitologia olimpijska, będąca podstawą występowania religii państwowej (*polis*)³².

Rzec można, że religia grecka w toku swoich dziejów została poddana dwustopniowej racjonalizacji: najpierw przez poetów, potem zaś przez filozofów. Ta druga racjonalizacja doprowadzi z czasem do zniszczenia religii i zarazem utworzenia nowego, doskonalszego pojęcia boskiej istoty (boga)³³. Zagadnienie przyczyn świata przechodzi więc kolejne etapy – od mitu (religii) przez poezję (teologię) do filozofii (teorii absolutu).

Filozofia grecka rozpoczyna się więc poniekąd jako swoisty bunt rozumu wobec naiwności religii mitologicznej w tłumaczeniu świata i pojmowaniu boga³⁴. Filozofowie poddali krytyce zwłaszcza elementy wyobrazeniowe i baśniowe w mitologicznym pojmowaniu bóstw. Swoje myślenie zaś poddali

Mimetyka i mitologia Platona. U początków hermeneutyki filozoficznej, Lublin: TN KUL 1994.

³¹ Tak sądzi wielu, np. G. Reale (dz. cyt., t. I, s. 69-72). Niektórzy są przeciwnego zdania, np. E. Gilson, J. Burnet, G. Colli. Gilson (dz. cyt., s. 31) twierdzi, że filozofia nie mogła powstać z mitologii, bo filozofia bada świat rzeczy. J. Burnet (*Early Greek Philosophy*, London 1930, s. 50) twierdzi podobnie. G. Colli (*Narodziny filozofii*, tł. S. Kasprzysiak, Warszawa-Kraków: Res Publica, Oficyna Literacka 1991, s. 23 n., 96) słusznie zauważa, że filozofia powstaje na skutek wielu przeobrażeń w kulturze. Sądzi on jednak, że źródła filozofii greckiej są „nieodgadnione”. Twierdzi też, że to, co uważa się dziś za filozofię, pochodzi od Platona, który swoją literaturę nazywa filozofią i przeciwstawia ją wcześniejszej „mądrości”. Colli zgadza się na takie przeciwstawienie, ale przedkłada „epokę mędrców” nad Platona i jego następców. Utrzymuje, że źródła filozofii tkwią przede wszystkim w okresie „mądrościowym”, czyli przedsokratejskim.

³² Niektórzy, np. E. Zeller (*Die Philosophie der Griechen in ihrer geschichtlichen Entwicklung*, Bd. I, Berlin 1921⁴, s. 14) i M. P. Nilsson (*Geschichte der griechischen Religion*, Bd. I, München: C. H. Beck'sche Verlagsbuchhandlung 1955², s. 21), tę postać religii greckiej nazywają teologią ludową w przeciwstawieniu do teologii filozoficznej.

³³ Jak zauważa W. Jaeger (*The Theology of the Early Greek Philosophers*, Oxford: Clarendon Press 1980, s. 72), powstanie filozofii „oznacza śmierć religii i starych bogów”.

³⁴ Por. na ten temat np. W. D ł u b a c z, *O kulturę filozofii. Zagadnienia podstawowe*, Lublin: Polihymnia 1994, s. 69.

kontroli dyskursywnego rozumu, a także doświadczenia (zmysłowego). Tak więc „nowa wiedza” – filozofia, choć nawiązuje bezpośrednio do eposu, to jednak mu się przeciwstawia³⁵.

W efekcie pojawia się nowe podejście do świata natury i kultury. Powstaje nowa, krytyczna postawa poznawcza, traktująca świat jako rzeczywistość w sobie określoną i uporządkowaną, zasadniczo mającą w sobie rację swojej determinacji, rację, którą rozum ludzki, a więc człowiek, może poznać. Rodzi się powoli koncepcja swoistej autonomiczności świata i jego praw (zasad) oraz koncepcja autonomiczności, *resp.* poznawczej mocy, ludzkiego rozumu (w odniesieniu do prawdy), a także związana z tym koncepcja wiedzy wartościowej (epistemicznej, czyli naukowej), zakorzenionej w naturalnych zdolnościach poznawczych człowieka. Uznano bowiem, że człowiek jest zdolny sam „z siebie” poznać świat.

W mitologicznej wizji świata wszystko, co się działo, tzn. poszczególne wydarzenia, ruch, cała zmienność wraz z ludzkim poznaniem, uwarunkowane było boską wolą i zrządzeniem. Za poszczególnymi więc wydarzeniami kryli się bogowie, człowiek zaś podlegał grze boskich sił. Świat (fenomenalny) nie miał w sobie racji swej „zdarzeniowości” i mitologiczne tłumaczenie tego, co się w nim działo, wykraczało poniekąd poza niego, odwołując się przede wszystkim do jakiejś osobowej mocy (bogów i przeznaczenia – Mojry). Świat nie był więc w sobie czymś autonomicznym, przyczyny bowiem tego, co się w nim działo, tkwiły w zasadzie poza nim samym – świat nie posiadał zatem w sobie racji tego, czym jest i że jest (*resp.* jaki jest). W świetle takiej wizji świata poznanie ludzkie (jako ludzkie) nie mogło też być ani poznaniem stałym i pewnym, ani też poznaniem pełnym, nie sięgało bowiem ukrytych przyczyn owej rzeczywistości. Dopiero potraktowanie świata jako kosmosu, mającego w sobie rację swojej określoności, a więc rzeczywistości w sobie określonej i zdeterminowanej, oraz przyjęcie możliwości jej poznania przez rozum ludzki zrodziło postawę filozoficzną, a nawet szerzej: naukową. Niezmiernie ważną rolę w tym procesie odegrało stawiane na terenie mitologii

³⁵ Filozoficzna racjonalizacja religii mitologicznej polega na krytycznym namyśle nad jej treścią i formą. Filozofia z jednej strony bierze z niej wzór badania co do przedmiotu, którym jest cała rzeczywistość (wszystko); co do sposobu jego tłumaczenia, którym jest ukazywanie przyczyn; i co do jego celu, którym jest mądrość (prawda). Z drugiej jednak strony różni się od niej zdecydowanie. I tak w odniesieniu do wspomnianego przedmiotu badania bierze pod uwagę nie wierzenia (mity), lecz naturę (świat); co zaś do metody poznania – odrzuca wyobraźnię, a odwołuje się do krytycznego rozumu i doświadczenia. Natomiast odnośnie do jego celu, to nie chodzi jej o zaspokojenie ludzkiej ciekawości i uzyskanie życiowej mądrości (cel praktyczny), lecz o bezinteresowne poznanie prawdy (cel teoretyczny).

pytanie o to, jak powstał świat³⁶. Mitologiczne pytanie o powstanie świata zostało bowiem przez filozofów podjęte, ale postawione w innym kontekście – na gruncie doświadczenia zmysłowego ujawniającego świat rzeczy³⁷. Filozofowie mianowicie – podkreślmy to raz jeszcze – dopuścili przede wszystkim swoistą bytową autonomiczność rzeczywistości (świata) i ludzkiego poznania. Przyjęli, że ów kosmos może sam z siebie dostarczyć poznającemu (i poszukującemu) człowiekowi wyjaśnienia co do sposobu i przyczyn jego powstania i określonego zachowania. I tak jak w mitologii tłumaczono różne wydarzenia przyjmując istnienie ich przyczyn, mających na ogół jednak charakter osobowy, tak i w filozofii odwołano się również do przyczyn, ale już w zasadzie o charakterze naturalnym (rzeczowym). Filozofowie podjęli więc próbę niezależnego od religii wyjaśnienia świata, poszukując przasady jego bytowania i działania (zachowania)³⁸. Genialne odkrycie przez filozofów na-

³⁶ „Odkryto”, że świat powstał na drodze ruchu, „ewolucyjnie”. Por. K r o k i e w i c z, dz. cyt., s. 225. Takie przekonanie przyjmie też filozofia, toteż z czasem zacznie ona poszukiwać pierwszej przyczyny ruchu jako przyczyny świata.

³⁷ Mamy więc dwa różne konteksty, w których stawia się pytanie o powstanie świata – wierzenia religijne (mity) i dane doświadczenia zmysłowego. Stosownie do nich pojawiają się dwa „odkrycia” – bóstwa i Absolutu. Zmiana kontekstu doprowadzi zatem do zmiany rezultatów refleksji (myślenia).

³⁸ Teologowie to ci, którzy opowiadają o bogach. Najpierw byli nimi poeci. Koncepcja teologii jako wiedzy jest niewątpliwie tworem Greków. Ogólnie oznacza ona rozumowe badanie tego, co boskie (boga, bogów). Słowa *θεολογος* i *θεολογια* zostały utworzone w filozoficznym języku Platona i Arystotelesa. Uważa się, że właściwym twórcą tego pojęcia był Platon. W jego *Rzeczypospolitej* występuje konflikt między tradycją mitologiczną a naturalno-racjonalnym podejściem do zagadnienia boga. U Platona mamy także pierwsze systematyczne potraktowanie tego problemu. Po jego filozofii każdy grecki system filozoficzny kulminuje w teologii. Arystoteles zaś uchodzi za twórcę teologii w sensie naukowym – jako dziedziny wiedzy. Teologia, wedle niego, jest podstawową dyscypliną filozoficzną, zwaną inaczej filozofią pierwszą lub nauką o pierwszych zasadach; obejmuje specjalny zespół problemów. Tak pojęta teologia jawi się jako cel badania filozoficznego i jego zwieńczenie. Poszczególne systemy filozoficzne powstałe po Platonie mają już swoje teologie. Wyróżnia się więc teologię platońską, arystotelesowską, stoicką czy neoplatońską. Historię teologii jako pierwszy miał napisać uczeń Arystotelesa Eudemos z Rodos. Rzymski pisarz M. Terentius Varro wyróżnił trzy rodzaje teologii: mityczną (dotyczącą bogów mitologii), polityczną (prezentującą religię państwową) i naturalną (traktującą o boskich zasadach odkrywanych przez filozofów). Ta ostatnia powstaje zasadniczo na kanwie badania natury (świata). Od św. Augustyna (*De civitate Dei*) pochodzi zaś rozróżnienie teologii na naturalną (*naturalis*) i nadnaturalną (*supernaturalis*). Grecy tego nie znają. Św. Augustyn rozpoczyna historię teologii od filozofów z Miletu, twierdząc, że problem tego, co boskie, występuje od początku dziejów filozofii. Arystoteles, jak wiemy, pierwszych filozofów przyrody nazwał *φυσικο*, podkreślając ich spekulacje dotyczące natury. Por. na ten temat: J a e g e r, *Theology of the Early Greek Philosophers*, s. 2, 4. Do teologii (naturalnej) zmierzała myśl grecka od momentu swego powstania. Por. np. J. G a j-

tury (koncepcja *physis*) jako zdeterminowanego w sobie przedmiotu dla ludzkiego poznania pozwoliło na utworzenie poznania filozoficznego (i w ogóle naukowego), a tym samym także na pojawienie się koncepcji Absolutu jako racji wyjaśniającej świat.

Już filozofowie jońscy zaczynają ujmować świat w uniwersalnych terminach – zastępują mitologię ontologią. Wzorem dla nich jest kosmogoniczny racjonalizm Hezjoda. Filozofia powstaje wtedy, gdy rozum stara się przekroczyć zjawiska i odkryć powszechne prawa oraz zasady rządzące rzeczywistością; gdy ujmuje konieczne, ogólne (powszechne) i stałe związki oraz zależności w świecie i gdy wszystkie zjawiska odnosi do pierwszej zasady³⁹. Filozofia rodzi się jako miłość wiedzy (prawdy) dla niej samej, gdy pojawia się teoretyczny cel poznania, którym jest kontemplacja (θεωρία). Powstaje jako pragnienie poznania i wyjaśnienia wszystkiego, czyli przyrody jako całości (kosmosu), oraz potrzeba wyjaśnienia o charakterze czysto racjonalnym, różnego od religii (mitu), magii czy przesądów. Poznanie takie wychodzi poza to, co dane w doświadczeniu, aby odkryć przyczynę całej rzeczywistości. Ostateczny cel poznania jest tu tożsamy z poznaniem Prawdy.

Świat dla filozofów to całokształt zjawisk przyrody, podlegających wewnętrznym prawom natury. Całość rzeczywistości to inaczej kosmos⁴⁰. Filozofia pyta więc o to, jak on powstał i co jest jego przyczyną czy zasadą. Raz rozpoczęte poszukiwanie prawdy dla niej samej prowadzi ostatecznie do poszukiwania prawdy „absolutnej” (i Absolutu).

Filozofia jako bezstronna i swobodna racjonalna spekulacja na temat natury rzeczywistości, przeciwstawiająca się wyobraźni i zmysłom, a odwołująca się do obserwacji świata, zwraca uwagę na ruch i zmiany, jakim on podlega, oraz ciągłość tego procesu, a także wielość rzeczy i zarazem pewną jedność wszystkiego. To (w pierwszej fazie rozwoju) prowadzi w niej do przekonania, że w tym świecie musi istnieć coś jednego i stałego, coś, co trwa i przeobraża się jedynie – jakiś trwały i dynamiczny podmiot zmiany (substrat), że pod pozorami wielości kryje się ostatecznie jedność. Rodzi się pytanie o to, co jest tym pierwotnym elementem wszystkich rzeczy. Jego odkrycie pozwala bowiem dopiero na wyjaśnienie i zrozumienie świata.

Mitolodzy i filozofowie są przekonani, że istnieje prawda, a nie tylko mniemanie, i że człowiek może ją odkryć; pierwsi, że znają ją tylko bogowie

d a - K r y n i c k a, *Teologia starożytna*, [w:] *Na skrzydłach wiary i rozumu ku prawdzie*, pod red. I. Deca, Wrocław: Papieski Fakultet Teologiczny 1999, s. 105-128.

³⁹ Por. R e a l e, dz. cyt., t. I, s. 221.

⁴⁰ Na temat odkrycia kosmosu por. J a e g e r, *Paideia*, t. I, s. 176-208. Sądzi on (tamże, s. 186), że autorem tego pojęcia jest już uczeń Talesa Anaksymander.

i boscy wybrańcy – poeci; drudzy, że poznaje ją człowiek swoim rozumem. Dzięki niemu ma on więc dostęp do ukrytego fundamentu (*resp.* zasady-przyczyny) świata i nie potrzebuje „objawienia”⁴¹.

Filozofia powstaje wraz z Talesem jako próba rozumowego wyjaśnienia świata. Wyjaśnienie to polega na odkryciu takiej zasady, która wszystko tłumaczy. W początkowym okresie swoich dziejów filozofia ma formę kosmogonii. Dla pierwszych filozofów początkiem wszystkiego była zasada ($\alpha\rho\chi\eta$) – źródło, które nigdy nie powstało i nie zginie. To całkowita zmiana poprzednich poglądów. Przyjmuje się bowiem, że istnieje coś, co nigdy nie powstało, zawsze trwa i jest przyczyną – jakiś Absolut. Stanowi go to, co pierwotne, autonomiczne, nieograniczone, samoistne i wieczne. Wedle mitologii zaś na początku miał być np. Chaos, czyli coś nieokreślonego. Tak więc w mitologii to, co niedoskonałe, było umieszczane na początku świata – było jakby wcześniejszym stanem tego, co poniekąd doskonałe i dobre⁴². W mitologii nie ma też próby wykrycia pierwszej, nieuprzączynowanej przyczyny (Absolutu) jako źródła wszystkiego. Przyjmuje się tu, że wszystko powstało, nawet Chaos. W filozofii natomiast wystąpi przeciwne stanowisko, streszczające się w stwierdzeniu, że nie wszystko powstało, że coś najpierw (na początku) istniało. Ono właśnie pozwala „usprawiedliwić” bytowanie całej rzeczywistości. Wszystko ma więc swoją przyczynę i nic nie powstało z niebytu. Nie można też iść w nieskończoność w tłumaczeniu powstawania świata – trzeba przyjąć jakiś nie powstały początek i w tym sensie zasadę (przyczynę) wszystkiego.

Pierwsi filozofowie przyjmują różne zasady-przyczyny kosmosu. Pojmują je jako rzeczywistość pierwotną, pierwszą w stosunku do całego świata i dlatego mogą jednocześnie mówić o obecności w świecie mitologicznych bogów nie popadając w jawną sprzeczność ze swym filozoficznym tłumaczeniem. Przypisują też boskość swej filozoficznej pierwszej zasadzie ze względu na pewne jej określone cechy, jak wieczność, niezniszczalność czy bycie przyczyną, a więc podobieństwo z religijnym pojęciem boga. Powstanie filozofii jawi się jako ukonstituowanie się nowego rodzaju wiedzy, choć wzorującej się i inspirującej myślą mitologiczną, wyrażoną zasadniczo w poezji Homera i Hezjoda.

⁴¹ Jończycy to naturaliści, którzy starają się racjonalnie opisać świat. Ich filozofia miała fizykalistyczny charakter. Poszukiwała stałej podstawy powstawania i przemijania wszystkich rzeczy (*resp.* świata). Świat to rzeczywistość zjawiskowa, złożona z wielu rzeczy, które powstają i giną – są więc „przygodne”.

⁴² Odwrotnie natomiast rzeczy będą się mieć w kosmologii filozoficznej.

Tak więc podsumowując przeprowadzone rozważania, można stwierdzić, że tło wystąpienia pierwszych filozofów stanowi mitologia. A to „religia” już w dużej mierze zracjonalizowana, starająca się dać odpowiedź na pytanie o powstanie świata i ludzkiego życia. Mitologia tłumaczy świat przyczynowo przez odwołanie się do istnienia i działania boskich sił i osób (bogów), zawiera kosmogonię i teogonię, które powstały w dużej mierze na kanwie doświadczenia przygodności świata i ludzkiego życia. Daje jednakże odpowiedź opartą na poetyckiej wyobraźni, która nie zadowala krytycznego rozumu filozofów. Podejmują więc oni problem przyczyny świata niezależnie od religii, zwracając się przy tym bezpośrednio do badania świata. Interesują się wiedzą w celach teoretycznych, oddzielają ją zatem od religii i poezji, a uzasadniają odwołując się do doświadczenia i praw rozumu. Choć inspirują się mitologią, to ustanawiają autonomiczny w stosunku do niej typ wiedzy, mający za swój przedmiot świat (naturę), obierający jako metodę poznania doświadczenie i krytyczny rozum oraz podejmujący poznanie prawdy dla niej samej; szukają odpowiedzi ostatecznych⁴³. W ten sposób myśl ludzka przechodzi od mitu do logosu, tj. od świadomości poetyckiej do filozoficznej, od wyobrażeń do dociekań i refleksji opartych na doświadczeniu i logicznym rozumowaniu⁴⁴.

BIBLIOGRAFIA

- C o l l i G.: *Narodziny filozofii*, tł. S. Kasprzysiak, Warszawa–Kraków: Res Publica, Oficyna Literacka 1991.
- C o r n f o r d F. M.: *From Religion to Philosophy: A Study in the Origins of Western Speculations*, Cambridge 1913.
- D i e l s H., K r a n z W.: *Die Fragmente der Vorsokratiker*, Bd. I-II, Berlin: Weidmannsche Verlagsbuchhandlung 1956⁸.
- D o d d s E. R.: *The Greeks and the Irrational*, Berkeley: University of California Press 1951.
- G e r n e t L., B o u l a n g e r A.: *Le Génie grec dans la religion*, Paris: Albin Michel 1970.
- G i g o n O.: *Der Ursprung der griechischen Philosophie von Hesiod bis Parmenides*, Basel: Schwabe 1968².

⁴³ Por. na ten temat np.: S. K a m i ń s k i, *Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk*, Lublin: TN KUL 1981³, s. 47-49.

⁴⁴ Por. R e a l e, dz. cyt., t. I, s. 79; A. K r o k i e w i c z, *Zarys filozofii greckiej. Od Talesa do Platona*, Warszawa: IW PAX 1971; K. N a r e c k i, *Logos we wczesnej myśli greckiej*, Lublin: RW KUL 1999.

- G i l s o n E.: Bóg i filozofia, tł. M. Kochanowska, Warszawa: IW PAX 1961.
- G u t h r i e W. K. Ch.: A History of Greek Philosophy, vol. I, Cambridge: Cambridge University Press 1962.
- Orpheus and Greek Religion, London: London University Press 1952.
- The Greeks and Their Gods, London: London University Press 1950.
- H e z j o d, Narodziny bogów (Theogonia); Prace i dni; Tarcza, tł. J. Łanowski, Warszawa: Prószyński i S-ka 1999.
- H o m e r, Iliada, tł. K. Jeżewska, Warszawa: Prószyński i S-ka 1999.
- J a e g e r W.: Paideia, t. I, tł. M. Plezia, Warszawa: IW PAX 1962.
- The Theology of the Early Greek Philosophers, Oxford: Clarendon Press 1980.
- K i r k G. S.: Myth, Its Meaning and Functions in Ancient and Other Cultures, Cambridge: Cambridge University Press 1970.
- R a v e n J. E., S c h o f i e l d M.: Filozofia przedsokratejska, tł. J. Lang, Warszawa–Poznań: Wydawnictwo Naukowe PWN, Axis 1999.
- K r o k i e w i c z A.: Moralność Homera i etyka Hezjoda, Warszawa: IW PAX 1959.
- Zarys filozofii greckiej. Od Talesa do Platona, Warszawa: IW PAX 1971.
- L e n g a u e r W.: Religijność starożytnych Greków, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 1994.
- N e s t l e W.: Vom Mythos zum Logos, Stuttgart: Kröner 1942².
- N i l s s o n M. P.: Geschichte der griechischen Religion, Bd. I, München: C. H. Beck'sche Verlagsbuchhandlung 1955².
- P o d b i e l s k i H.: Mit kosmogoniczny w *Teogonii* Hezjoda, Lublin: TN KUL 1978.
- R e a l e G.: Historia filozofii starożytnej Grecji, t. I, tł. E. I. Zieliński, Lublin: RW KUL 1994.
- S i n k o T.: Literatura grecka, t. I-III, Kraków–Wrocław: „Ossolineum” 1931-1954.

AT THE SOURCES OF PHILOSOPHY
FROM MYTH TO LOGOS

S u m m a r y

The author takes up the question of the beginning of philosophy – its mythological-religious sources and autonomic constitution. He depicts Greek mythology (Homer and Hesiod) and its picture of the world as a cultural background for the first philosophers. He turns our attention to the formal (object, method and goal) and semantic (vision of the world and its „causes”) similarities and differences between the mythological thought and the philosophical thought. He claims that philosophy did not derive from mythology as a result of its evolution or transformation, but through a radical change in cognitive attitude: accepting the autonomy of the world and of human reason, and, eventually, a break-off from mythological religion.

Translated by Jan Kłos

Słowa kluczowe: mit, mitologia, filozofia, teologia, świat, kosmologia, przyczyna.

Key words: myth, mythology, philosophy, theology, world, cosmology, cause.